

ROK XXXIV



**WSPÓLNOTA  
WIARY**

Hamburg 2011  
Nr 3 / 389

Pismo religijno-społeczne Polskiej Misji Katolickiej

GDZIE JEST BÓG,  
TAM JEST  
PRZYSZŁOŚĆ.”



Podróż Apostolska Benedykta XVI do Niemiec: 22-25 września 2011 r.



Na wakacjach czasu wiele,  
Możesz jechać gdzieś rowerem  
Podróżować samolotem,  
Jeśli tylko masz ochotę,  
Możesz chodzić na piechotę...

Kończy się lato – czas wakacji, urlopów, wypoczynku i relaksu... Dla większości ten czas już się skończył. Wakacje, urlopy w ciepłych czy chłodniejszych krajach, wyjazdy lub siedzenie w domu. Część przystępuje do tego nowego czasu ze świeżymi planami, pomysłami, ideami, a część – wchodzi z rozpędu lub nawet bez tego. Zawsze to od nas zależy, czy ten nowy czas pracy, szkoły, uczelni będzie podobny do tego sprzed wakacji, czy też będzie to jakiś prawdziwie nowy etap naszego życia.

Od czego zacząć? Myślę, że od postawienia pytania: *Czego tak naprawdę oczekuję?* Bo zawsze warto na początku zaplanować sobie (przynajmniej ramy) nowego czasu. Życie samo później wprowadzi poprawki! Ale jeśli ma się jakieś cele – te bliższe oraz te dalsze – to wiadomo na co się zorientować i jaką drogą podążać. Pamiętajmy, że życie jest nam zadane, a skoro tak, to trzeba czegoś (oby dobrego!) od niego chcieć.

Może ten nowy czas rozpocząć od uczenia się od nowa powierzania swojego życia Temu, który pragnie nas przez to życie przeprowadzić i który nam to życie zadał. Może warto zastanowić się już dzisiaj nad poziomem swojego życia duchowego, czy też życia duchowego i religijnego swojej rodziny i dzieci. Bo ostatecznie życie duchowe to nie dodatek, ale konkret. Pamiętajmy, że Pan Bóg chce towarzyszyć człowiekowi w każdym czasie... i tym radosnym, i tym trudnym. Bo to On pragnie budować w nas życie wiary. Są to Boże tajemnice, których do końca nigdy nie przenikniemy. Bóg stał się człowiekiem, aby nas uczynić uczestnikami swego życia. Chrystus jest Bogiem i człowiekiem; więc ten, kto chce żyć z Nim, musi uczestniczyć zarówno w Jego Boskim, jak i ludzkim życiu. Pogłębianie wiedzy z zakresu religii – to nie sprawa tych, którzy jeszcze się uczą, ale tych, którzy za ich wykształcenie odpowiadają. Jest tyle możliwości! – choćby nasza Parafialna Szkoła Sobotnia. Naprawdę warto się zastanowić...

Każdy nasz plan i każde dzieło zawsze warto zaczynać nie tyle od prośby, by Pan zawsze był z nami (bo to jest pewne!), ale by zabierał z serca i z głowy tchórzostwo oraz lęk, a wlewał w nie chęci i siły tak bardzo potrzebne dzisiaj każdemu z nas.

Życząc miłej lektury, życzę Wam wszystkim tej prawdziwie Bożej siły, wytrwałości, mądrości i przede wszystkim ambitnego podchodzenia do nakładanych na Was obowiązków i oczekiwań.

**Ks. Jacek Bystron**  
**Proboszcz**



## Trzecia podróż Ojca Świętego Benedykta XVI do Niemiec

*Benedykt XVI po raz trzeci złoży wizytę w swej ojczyźnie. Program wizyty papieskiej obfituje w wiele ważnych wydarzeń. Przewiduje on wizytę Ojca Świętego w trzech diecezjach: Berlinie, Erfurcie i Fryburgu.*

Swoją podróż apostolską do Niemiec Papież rozpocznie w **czwartek 22 września br.** od Berlina, gdzie spotka się z prezydentem Niemiec Christianem Wulffem, kanclerz Angelą Merkel a następnie wygłosi przemówienie w parlamencie. Papież przyjmie też delegację wspólnoty żydowskiej. O godz. 18.30 Ojciec Święty przewodniczyć będzie uroczystej Eucharystii na Stadionie Olimpijskim w Berlinie, w której weźmie udział także ponad 100-osobowa grupa parafian z naszej Misji.

W **piątek 23 września** Ojciec Święty spotka się w Berlinie z przedstawicielami społeczności muzułmanów. Uda się następnie do Erfurtu na spotkanie z delegacją Rady Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego i na nabożeństwo ekumeniczne w tamtejszym klasztorze augustianów, gdzie przez 10 lat mieszkał i studiował Marcin Luter. Tego samego dnia Ojciec Święty odwiedzi miejscowość Etzelsbach w Turynгии, gdzie będzie przewodniczył niesporom w tamtejszym sanktuarium maryjnym.

Trzeci dzień papieskiej wizyty w Niemczech, **sobota 24 września**, rozpocznie się mszą św. na Placu Katedralnym w Erfurcie. Następnie Benedykt XVI odleci śmigłowcem do Fryburga. Tam przewidziano spotkania z przedstawicielami Kościołów prawosławnych, seminarzystami oraz Radą Komitetu Centralnego Katolików Niemieckich. Dzień zakończy czuwanie modlitewne z młodzieżą.

Ostatniego dnia pobytu w ojczyźnie, w **niedzielę 25 września** przed południem, Benedykt XVI odprawi mszę na terenie lotniska sportowego we Fryburgu. Następnie spotka się z niemieckim episkopatem, a później z członkami Trybunału Konstytucyjnego oraz katolikami zaangażowanymi w życie Kościoła i społeczeństwa. Wieczorem nastąpi odlot z lotniska Lahr do Rzymu.

Będzie to pierwsza państwowa wizyta papieża Benedykta XVI w jego ojczyźnie. Podróże w 2005 i 2006 roku miały bowiem charakter wizyt duszpasterskich.



**Wydawca:** Polska Misja Katolicka, Gr. Freiheit 41, 22767 Hamburg, e-mail: [biuro@pmk-hamburg.de](mailto:biuro@pmk-hamburg.de)

**Redaguje zespół:** ks. dr Jacek Bystron, Henryk Koszałka, s. Marta Krzych, ks. Damian Lewiński, Marlena Mallek, s. Janina Słoma, ks. Rafał Wasielewski.

Szata graficzna: Małgorzata Orzechowska. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Cena: ofiara na pokrycie kosztów druku.



## 25 lat w służbie Bogu i ludziom Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w Hamburgu

*„Maryi imię to nasz znak  
ofiara szarej pracy znój,  
a drogą naszą nieba szlak  
a życiem naszym cichy bój.*

*Niepokalanej Matki wzrok  
odsuwa od nas losu grom.  
Na chwałę Jej nasz każdy krok  
własnością Jej nasz każdy dom...”*

(Z hymnu Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy)



Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi kształtowało się na przełomie XIX i XX wieku w trudnym okresie dziejowym naszej Ojczyzny pod zaborem rosyjskim. Jego kolebką stało się biskupie miasto Włocławek, gdzie w cieniu katedry i klasztoru Ojców Franciszkanów żyła, modliła się i pracowała gromadka pobożnych pań służąc Bogu i ludziom. Wśród nich była młodzianka Franciszka Rakowska zarządzająca niewielką pracownią krawiecką. To właśnie ona w sercu swym usłyszała tajemny głos Bożego Baranka, który pociągnął ją za sobą do wieczystych zaślubin. Z czasem grono pobożnych pań postanowiło prowadzić życie wspólne, na czele którego pozostawała Franciszka. Boża Opatrzność kierowała tym dziełem, że wkrótce ze Stowarzyszenia świeckiego powstało Zgromadzenie zakonne, nad którym po śmierci Franciszki Ra-

kowskiej przejął opiekę biskup pomocniczy diecezji włocławskiej Wojciech Owczarek – obecnie Sługa Boży. To właśnie on dał mu podstawy prawne i napisał dla niego Konstytucję. Działalność Zgromadzenia była odpowiedzią na ówczesne dążenia Kościoła i rodzące się potrzeby odrodzonej Ojczyzny. Obejmowała prace społeczne, oświatowe, wychowawcze i charytatywne ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb parafii. W bieżącym roku mija setna rocznica działalności Zgromadzenia, którego placówki znajdują się na terenie Polski i poza jej granicami.

10 września 1986 r. na prośbę ks. proboszcza Jana Śliwańskiego przybyły do Hamburga trzy siostry, by podjąć pracę w Polskiej Misji Katolickiej. Były to: s. Damianna Karpińska, s. Maksymiliana Antczak i s. Brunona Taranek. Z czasem przybywały tu inne siostry, ale zajęcia pozostały te



***Na zdjęciu (od prawej): s. Janina Słoma, s. Marta Krzych, ks. prof. Waldemar Chrostowski oraz s. Katarzyna Oleksiej.***

same. Jest to więc praca apostołska związana z katechizacją dzieci w Szkole Sobotniej i przy parafii, praca zakrystianki, różne prace domowe, przygotowywanie posiłków. Jest to praca wymagająca dużej dyspozycyjności, która swą siłę czerpie z modlitwy i ma być modlitwą. Nie można również pominąć wymiaru politycznego. Pracujemy wśród rodaków i dla nich, którzy z różnych przyczyn znaleźli się poza swoją ojczyzną. Gromadząc się tak licznie na mszy św. i na różnych nabożeństwach, potrzebują wsparcia duchowego. Często proszą o dobrą radę, modlitwę, słowo otuchy. Wyrażają radość, że ich dzieci uczą się w języku ojczystym i przygotowują do sakramentów św. Chorzy i starsi otrzymują pocieszenie i Komunię św., którą im wiozła siostra do szpitala, czy domu opieki. Wreszcie, a może przede wszystkim, swoją pracą i modlitwą wspieramy kapłanów, którzy pracują w parafii. Spośród sióstr, które najdłużej pełniły swą posługę w Misji

na przestrzeni 25 lat, to: s. Damiana Karpińska – 13 lat, s. Brunona Taranek – 15 lat, s. Janina Słoma 12 lat, s. Maria Dąbrowska – 9 lat. Inne siostry, które pragnę wymienić, to: s. Kinga Burzyńska, s. Teresa Koralewska, s. Cecylia Fijałkowska, s. Wirginia Dzimira, s. Agnieszka Tułacz, s. Augustyna Wojciechowska, s. Marta Krzych oraz s. Katarzyna Oleksiej.

Niech będzie Bóg uwielbiony za wszystko, za wszelkie dobro jakie dokonało się przez nasze ręce pod opieką Niepokalanej. Dziękujemy również za dobroć i życzliwość, jaką jesteśmy obdarowywane. Niech wszystkim Bóg błogosławi.

*„...Maryjo daj tak żyć  
by duszom móc zbawienie nieść,  
pomocą Kościołowi być  
Bogu najwyższemu oddać cześć”.*

***s. Janina Słoma***

## Trudne pytania

### CO PO SAMOBÓJSTWIE



Od czasu do czasu dosięgają nas informacje o samobójstwach osób, które bliżej znaliśmy lub które znaleźliśmy z życia publicznego. Szczególnie ostatnio wiele mówiło się na ten temat w obliczu śmierci gwiazdy brytyjskiej muzyki, czy znanego polskiego polityka. Bardzo często też młodzież zadaje to pytanie na katechezie. Co myśleć, jak do tego podchodzić... Co po samobójstwie?

Bóg, który objawił Niebo, równocześnie zakazał samobójstwa i wszyscy klinicznie zmarli i przywróceni do życia pacjenci, którzy popełnili samobójstwo i uszczknęli cokolwiek z drugiego życia, relacjonowali piekielne, a nie niebiańskie doświadczenia. Przekonali się, że samobójstwo było kolosalnym błędem, że wszystkie kłopoty przed jakimi próbowali uciec, ciągnęły się dalej za nimi, ale po śmierci nic już nie mogli na nie poradzić. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu odmawiano samobójcom pogrzebu katolickiego, ale z biegiem czasu spojrzenie na ten problem się zmieniło.

Nie znaczy to, że nie możemy mieć nadziei, że i samobójca zostanie zbawiony. Samobójca może ostatecznie osiągnąć zbawienie. Ale oznacza to, że zbawienie kogoś takiego następuje zawsze pomimo, a nie z racji samobójstwa. Samobójstwo nie jest drogą do Nieba. Przede wszystkim dlatego, że nie tędy droga.

Bóg zakazał samobójstwa z niebagatelnej przyczyny: ma ono charakter dezercji z naszej placówki, jak ujął to Sokrates. Albo, modyfikując tę przenośnię, byłoby to jak usiłowanie dostania się na studia wprost po szkole podstawowej, spaliwszy

po drodze szkołę średnią. Argument przeciw samobójstwu jest taki sam jak przeciw przeskakiwaniu klas w szkole. Nie chodzi tu o zewnętrzny, arbitralny nakaz Boga, ale wewnętrzne, konieczne prawo naszej natury. Dlatego Bóg dał nam mocny „pierwszy instynkt natury” – instynkt samozachowawczy – żeby zatrzymać nas w szkole, żebyśmy jej nie porzucali. Tego, czego możemy się tu nauczyć, musimy się tutaj nauczyć.

To, czego się tu uczymy, co tu na ziemi robimy, ma prowadzić do swobodnego stworzenia w czasie zarysu naszych wiecznych osobowości. Kształtujemy nasze dusze tutaj, na ziemi, a wymiar wieczny do tego kształtu dodany jest w Niebie. Kształt, jaki sobie nadajemy teraz, jest naszym wiecznym kształtem, zmienia się tylko jego rozmiar. Dlatego właśnie Niebo nie jest jakąś ucieczką, wytchnieniem od ziemi, ponieważ dwa wymiary naszej tożsamości, czas i wieczność, ziemia i Niebo, to nie albo jedno, albo drugie, ale jedno i drugie. Nie można oddzielić Nieba od ziemi. W Biblii, jak też w Chrystusie, to, co ludzkie, zostaje przeobstwowane przez to, że to, co Boskie stało się ucłowieczone. W Chrystusie Niebo nie jest ucieczką od problemów ziemskich i ziemia nie jest światowością. Bo Chrystus przynosi Królestwo Niebieskie na ziemię. Co więcej, On jest Królestwem Niebieskim.

oprac. **ks. Damian Lewiński**

Więcej: Peter Kreft, *Wszystko, co chciałbyś wiedzieć o Niebie... Ale nie śniło Ci się zapytać*, Kraków 2010.



**DOMOWY KOŚCIÓŁ w Niemczech**  
**gałąź rodzinna**  
**RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE**  
 PMK- Hamburg



Nr 7

sierpień 2011 r.

Hamburg

## Po co żyć w małżeństwie?

Wśród młodych ludzi, stojących u progu dorosłości, przeprowadzane są często badania, co jest ich największą wartością, o czym marzą w swym dorosłym życiu. Okazuje się, że znaczna większość młodych ludzi ma pragnienie bycia z jedną osobą do końca życia – ale tylko już niewielki procent wierzy, że jest to możliwe!

Taka postawa ma często uzasadnienie w otaczającej nas rzeczywistości: liczba rozwodów wzrasta gwałtownie, wśród znajomych czy rodziny widzimy pary małżeńskie przeżywające poważne problemy, nie rzadko dochodzi do rozstania, cierpią dzieci... Ale nawet wtedy, jeśli pary pozostają razem, często trwa między nimi rozłam, rośnie mur niezrozumienia – pada wiele raniących słów.

O tym, że małżeństwo jest „trudną sprawą” wiedział Kościół od samego początku, bo o tym bezpośrednio mówi tekst Ewangelii według św. Mateusza 19, 1-12. W tekście tym pokazana jest rozmowa Chrystusa z faryzeuszami, która przechodzi w rozmowę z apostołami. Tematem jest małżeństwo i rozwód. Apostołowie stwierdzają nawet w rozmowie, że „nie warto się żenić!” A Jezus

przypomina początek stworzenia, zamysł Boga wobec małżeństwa. Zamierzeniem Boga wobec pary jest radość – tak jak Adam rozradował się z Ewy. Taka sama radość przeznaczona jest dla nas żyjących dziś w małżeństwach. I nie jest to tylko marzenie lub jakaś utopia. Jest to oczekiwanie Boga wobec każdej pary, która chce iść za Nim.

Dlaczego więc tego tak często nie doświadczamy?

Z pewnością są tego różne przyczyny. Z psychologicznego punktu widzenia wydaje się to niemożliwe, by osoby tak różne psychicznie, jak kobieta i mężczyzna mogły się kochać i zgadzać. Do tego wiele małżonków przeżywa wiele problemów i rozczarowań – szczególnie na początku małżeństwa – myśląc, że mogą uszczęśliwić się wzajemnie. Dobrze jest uznać w pokorze, że tylko Bóg i Jego miłość może napełnić drugą osobę (i mnie) szczęściem.

Podstawową jednak trudnością w małżeństwie jest fakt, że jesteśmy „nosiicielami” skutków grzechu pierworodnego; grzech jest w naszym sercu. Jeżeli w małżeństwie nie umiemy kochać to tylko dlatego, że nasze serca są nieważnione. Jezus mówi, że „nie to, co

wchodzi w ciało człowieka czyni go nieczystym, ale to, co z niego wychodzi”. Więc miejscem nawrócenia jest nasze serce.

Przyjście do Kościoła przez dwoje ludzi po sakrament małżeństwa powinno być pokornym proszeniem Boga o łaskę i uznaniem swego ubóstwa przed Nim.

Jeśli ktoś przyjmuje ten sakrament, ale nie otworzył swego serca na Jezusa – czyni go bezużytecznym i bezowocnym. Niestety, w Kościele jest wiele par małżeńskich (i pojedynczych osób), którzy trwają w nim dzięki wyłącznie tradycji. Ich moralność, wartości zostały wprawdzie ukształtowane przez tradycję i wychowanie religijne, ale ich serca nie są autentycznie zwrócone ku Chrystusowi. Nie uczynili Chrystusa centrum swojego życia, nie doświadczają działania Ducha Świętego w swoim życiu. Jeśli w ich życiu są sakramenty, to nie przynoszą owoców.

Można wtedy tę sytuację porównać do problemu... paliwa w samochodzie. Gdy zabraknie benzyny to nawet najlepsze auto nie pojedzie. A łaska Boża i Duch Święty działają w małżeństwie jak benzyna w samochodzie – bez niej daleko się nie zajedzie. Pchanie auta o własnych siłach na dłuższą metę nie jest skuteczne – i jakże męczące! Dlatego warto skorzystać z pomocy Chrystusa, którą ofiaruje nam w sakramencie małżeństwa. Tak samo, jak chrzest święty, który jest zanurzeniem się każdego ochrzczonego w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa (śmierć „starego człowieka” we mnie i rodzenie się „nowego



stworzenia” dzięki łasce Bożej), tym samym powinien być sakrament małżeństwa dla małżonków – uznaniem faktu, że tylko łaska Boża może nas uzdolnić do realizacji miłości małżeńskiej – a nawet uczynić to powołanie świętym!

Sakrament małżeństwa trzeba jednak ożywiać każdego dnia. Trzeba go ożywiać poprzez życie w Duchu Świętym i poprzez sakramenty Kościoła. Dzisiaj wydaje się to trochę abstrakcyjne, ponieważ w Kościele straciliśmy zwyczaj czy umiejętność posługiwania się sakramentami. Na przykład w czasie, kiedy przeżywamy trudności czy problemy możemy, jako chrześcijanie, prosić Jezusa w imię swego sakramentu chrztu, aby nas wyzwolił z tej walki. W ten sam sposób również małżonkowie mający jakieś problemy małżeńskie powinni upaść na kolana przed Panem i powiedzieć: „w imię naszego sakramentu małżeństwa – wyprowadź nas Panie proszę z tej trudności!” Trzeba mieć wiarę, gdy się to czyni.

Na tym właśnie polega moc sakramentu małżeństwa: to Jezus czyni możliwą miłość, która bez Niego byłaby niemożliwa. I wtedy odpowiedź na pytanie: „po co żyć w małżeństwie” nabiera głębszego sensu. Na pewno małżeństwo jest po to ustanowione, aby człowiek przeżywał radość ze spotkania z drugim człowiekiem, a nawet aby to spotkanie zaowocowało: w sensie fizycznym, ale i duchowym, bo współmałżonek jest dla mnie moją drogą do Nieba. Ale właśnie szczególnie w tych czasach małżeństwo,



które wiernie i radośnie przeżywa swoje powołanie, dzięki uzdrawiającej obecności w ich związku Chrystusa, jest wyraźnym znakiem dla świata – znakiem Bożej miłości.

W tym właśnie przejawia się również misyjny charakter chrześcijańskiego małżeństwa – głoszenie innym małżeństwom nadziei o przemieniającym spotkaniu ze Zmartwychwstałym Panem.

Chcemy na koniec potwierdzić, że nie jest to tylko pobożna teoria – wszystkiego tego doświadczyliśmy w

naszym życiu małżeńskim. Z wielu powodów nie mieliśmy w pełni na początku małżeństwa świadomości, czym tak na prawdę jest sakrament małżeństwa. Dopiero wtedy, gdy Chrystus stał się dla nas Bogiem Żywym i realną Osobą, doświadczyliśmy innej jakości małżeństwa. Można to porównać do rzeczywistości wesela w Kanie Galilejskiej, kiedy to Jezus przemienia wodę w jeszcze lepsze, niż na początku, wino...

oprac. **Beata i Richard Lutter**

*„Człowiek jest w pełni sobą dopiero wówczas, kiedy wchodzi w relacje z drugim. Dopiero w relacji wzajemnego oddania się i ofiarnej miłości stajemy się „pełnymi ludźmi” i realizujemy w nas pełne podobieństwo do Boga, który sam będąc Jedynym – pozostaje jednak w trzech Osobach, w odwiecznej wzajemnej relacji miłości i oddania. Miłość mężczyzny oddzielona od miłości kobiety (i odwrotnie) jest w jakiś sposób miłością niepełną. Mężczyzna i kobieta muszą dopiero wzajemnie przekroczyć granice samotności”.*

*Jan Paweł II*

\* \* \*



## **Sakrament małżeństwa i jego silna moc uzdrawiająca nas samych**

*Opracowano na podstawie książki Valerio Albisetti: „Czuć się dobrze razem. Jak kierować dynamiką małżeństwa”*

Autor książki chce nas w niej zapewnić – i tym samym także udowadnia na sobie – że aby związek małżeński stał się miejscem leczenia i uzdrowienia, należy dotrzeć do własnej autentyczności.

Należy wyjść poza nasze blokady z przeszłości; dotrzeć zwłaszcza do tych z dzieciństwa lub czasu dorastania. Często tracimy kontakt z własnym wnętrzem i wchodząc w związek małżeński szuka-

my osoby, która by się nami zaopiekowała, ponieważ sami już tego nie potrafimy. Czasami znosimy czyjąś obecność, chociaż ona nie jest niczym dobrym. Byle tylko nie pozostać sam na sam z sobą. Osoby z niewielkim szacunkiem wobec siebie samych, które zostały zranione w sferze uczuciowej lub seksualnej, często nie potrafią przeżywać swoich emocji i uczucia miłości inaczej niż w sposób niezdrowy, patologiczny, chorobliwy. Odczuwają potrzebę wchodzenia w związki burzliwe, nieprzewidywalne. Mają potrzebę rozkochiwania w sobie osób agresywnych, fałszywych i niezdolnych do miłości. A wszystko po to, aby nie stanąć wobec własnego ja. Związek miłości powinien być natomiast przestrzenią, w której można i powinno się pracować nad sobą, w której lepiej stymuluje się wzrost psychiczny i duchowy, w której powinno się wchodzić w głęboką intymność z drugą osobą. Autor również podkreśla, że szczęście w małżeństwie zależy od wnętrza, które uda nam się w sobie stworzyć. Pustka, którą odczuwamy, nie będzie mogła zostać wypełniona miłością, jeśli najpierw siebie nie zaakceptujemy, jeśli nie przestaniemy się bać i nie będziemy szli do przodu tacy, jakimi jesteśmy.

Życie w małżeństwie jest to sposób uzupełniania się, stawania się jednością i jednym ciałem. Ostatecznym celem małżeństwa nie jest więc upodobanie sobie kogoś lub czegoś (tym bardziej nie jest nim zaspokojenie psychiczne czy seksualne), ale połączenie się dwóch dusz. Kiedy ta jedność funkcjonuje poprawnie, staje się źródłem cudownych doznań zdolnych do zaspokojenia naszej potrzeby miłości, po-

zwalając nam czuć się kimś ważnym, najważniejszym dla ukochanej osoby.

W prawdziwym związku bardzo ważne jest wzajemne komunikowanie uczuć i wartości duchowych. A kiedy ujawniają się nierozwiązane problemy z dzieciństwa lub wieku dorastania, należy uczciwie rozmawiać, próbować się zrozumieć i przebaczyć sobie. W prawdziwym związku akceptuje się różnice i rozmawia się w sposób prosty i jednoznaczny.

Kiedy żyje się w małżeństwie, konflikty są nieuniknione. Powinny być one jednak wyjaśnione i rozwiązane w sposób bezpośredni. Kiedy natomiast w związku obecna jest miłość, kiedy obecne są uczucia autentyczne i pragnienie wzajemnego uszczęśliwiania się, wtedy po wybuchu kłótni przychodzi pokój, partnerzy przygarniają się jeszcze intensywniej niż wcześniej. Prawdziwe życie w małżeństwie oznacza uczynienie z łagodności okazywania uczuć stylu życia, aby było to naturalnym, stałym i codziennym punktem wyjścia, aby owocowało to słodyczą, która sprawia, że czujemy się kochani, daje nam pewność i przywraca sens. Oddala nas tym samym od pustki ubóstwa uczuć, od braku wartości i prób zastępowania ich wrażeniami płynącymi z przyjemności fizycznej. Kiedy jedno z dwojga jest nieszczęśliwe, oznacza to, że związek powinien zostać przemyślany i zmieniony, ponieważ my sami jak i relacja małżeńska zmienia się pod wpływem czasu. Ważne jest, aby komunikować partnerowi w sposób jasny i przejrzysty, lojalny i szczery to, czego się doświadczyło, nasze pragnienia, kłopoty i obawy. Nigdy nie powinno się dążyć do udowodnienia własnej racji za wszelką

cenę i nie dyskutować z partnerem, ponieważ stawiamy wtedy mur przeciwko murowi. Potrzeba nam jednak mediacji, cierpliwości, wrażliwości i serca.

Autor zaznacza, że obecnie żyjemy w czasach braku miłości i braku związków, dlatego my chrześcijanie nie możemy milczeć, ani bać się tej olbrzymiej grupy ludzi, którzy odbierają uczuciom wszelką wartość, którzy nie chronią miłości, a tym bardziej małżeństwa i rodziny. Wydaje się, że lodowaty cynizm zawładnął ludzkością. Jakby reguła miłości została zastąpiona regułami ekonomicznymi. Zadaniem nas chrześcijan jest bunt wobec tego typu kultury (ściśle - mass mediów).

Autor przekonuje więc, że prawdziwa miłość małżeńska potrafi leczyć:

- Leczyć ewentualne rany z naszej przeszłości, stany depresji, cierpienia, smutku, niedoli, strachu.
- Leczyć, poprawiając odmienne charaktery i odmienne osobowości.

- Leczyć, korygując braki, słabości, niedociągnięcia.
- Leczyć, przebacząc ewentualne błędy.
- Leczyć naszą apatię, otwierając nas na wspólne projekty, na akceptowane przez obie strony cele i wartości.
- Leczyć nasze pragnienie wszechmocy.
- Leczyć momenty braku szacunku do siebie.
- Leczyć momenty słabej wiary.
- Leczyć momenty gniewu i porywów złości.
- Leczyć momenty braku nadziei.
- Leczyć momenty braku wspaniałości myślności.
- Leczyć momenty zazdrości.
- Leczyć momenty zawiści.

Kiedy zjednoczone są: psychika, ciało i duch, miłość małżeńska leczy. Bo im bardziej mężczyzna i kobieta kochają się w ten sposób, tym bardziej są zjednoczeni z Bogiem.

*oprac. Izabela Kiehl*

## ZAPROSZENIE NA DZIEŃ SKUPIENIA: 4.09.2011 R.

**„Ruch Domowego Kościoła” w Hamburgu zaprasza rodziny z Kręgów Rodzin i wszystkie zainteresowane małżeństwa w naszej misji, do wzięcia udziału w „Dniu skupienia” z okazji nowego roku pracy formacyjnej.**



**Serdecznie zapraszamy!**



Dodatek rodzinny WSPÓLNOTY WIARY redagowany jest przez hamburską wspólnotę „Domowego Kościoła” w składzie: Beata i Richard Lutter, Anna i Jacek Zielińscy, Izabela Kiehl oraz ks. Damian Lewiński (opiekun duchowy wspólnoty).

## Wakacje w Warszawie



W dniach 1-11 lipca 2011 r. z Polskiej Misji Katolickiej w Hamburgu wyruszyły dzieci wraz z Siostrą Martą, p. Anią i p. Marleną na wakacje do Warszawy. Tam czekał na nas ks. Waław Pokrzywnicki, marianin, który miał być naszym przewodnikiem po Warszawie. Prawie każdy dzień był pełen deszczu ale to nie przeszkadzało nam w poznawaniu stolicy Polski.

Pierwszego dnia wyruszyliśmy na mszę św. do parafii, w której pracuje ks. Waław. Podczas kazania dzieci opowiadały o Hamburgu i Szkole Sobotniej oraz śpiewały. Tego dnia były imieniny proboszcza tej parafii więc byliśmy zaproszeni na poczęstunek. Wieczorem wybraliśmy się na Stare Miasto i nowe fontanny, pełne kolorów i muzyki, niedawno otwarte. Następnego dnia wyruszyliśmy do kościoła św. Stanisława Kostki, gdzie pochowany jest bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Tam ks. Waław opowiadał nam o jego męczeńskiej śmierci a pani, która pracuje przy kościele – o jego mamie i dzieciństwie ks. Jerzego. Potem ks. Waław odprawił nam mszę św. w tym kościele i wyruszyliśmy na cmentarz na Powązkach, gdzie modliliśmy się przy grobach poległych za naszą Ojczyznę. Tego dnia byliśmy też w Pałacu Kultury i Nauki, aby z 30 piętra zobaczyć całą panoramę Warszawy. Dzień zakończył się smutnym wypadkiem. Ks. Waław ratował naszą uczestniczkę i sam uległ kontuzji. Musiał pojechać do szpitala na operację i tam pozostał. Dzieci gorliwie modliły się na różańcu i w czasie mszy św. o szczęśliwą operację i szybki powrót do zdrowia.

Następny dzień byliśmy w ZOO, jest ono bardzo duże, a tego dnia mieliśmy wyjątkową pogodę. Potem pojechaliśmy do

Niepokalanowa, by poznać życie św. Maksymiliana Kolbe. Ojciec Jan, Brat Andrzej i jeszcze inny brat opowiadali nam o życiu i śmierci św. Maksymiliana. To był wyjątkowy czas, tym bardziej, że obecnie trwa w Polsce „Rok św. Maksymiliana”. Braliśmy udział we mszy św. w kaplicy – sanktuarium św. Maksymiliana i mogliśmy zobaczyć pokój, w którym mieszkał. Byliśmy też w muzeum św. Maksymiliana, na Męce Pańskiej, u strażaków i na „Panoramie Polski”.

W kolejnych dniach zwiedziliśmy Zamek Królewski, Muzeum Powstania Warszawskiego, Zamek i ogrody w Wilanowie, Łazienki, Grób Nieznanego Żołnierza i poszliśmy na upragniony basen. Ważnym wydarzeniem każdego dnia była msza św., na którą jeździliśmy do ks. Waława do szpitala. Dla dzieci było to wielkie przeżycie, radość ze spotkania oraz duchowe ubogacenie. Nie zabrakło też wspólnych dyskotek, turnieju sportowego oraz oglądania każdego dnia kolejnego odcinka filmu: „Magiczne drzewo”.

Wszyscy wracali do domu ze smutkiem, że to już koniec wspólnych wakacji i z radością, że mogli tyle zobaczyć i przeżyć.



## Obchody beatyfikacji Jana Pawła II w Hamburgu



Dzień 1 maja 2011 roku, dzień wyniesienia na ołtarze Sługi Bożego Jana Pawła II, zapisze się złotymi zgłoskami w historii Kościoła. Nie wszyscy mogli udać się na uroczystość beatyfikacji do Rzymu, dlatego postanowiliśmy jak najbardziej uroczystie przeżyć ten dzień w naszej misji.

Sześć punktów ciężkości stanowiło filary obchodów uroczystości beatyfikacyjnych w Hamburgu. W dniach od 29 kwietnia do 3 maja grupa pielgrzymów z naszej misji udała się do Rzymu na uroczystości beatyfikacyjne.

Wielkim przeżyciem dla naszej wspólnoty był dzień beatyfikacji. Ten dzień swoją obecnością uświetniła młodzieżowa orkiestra dęta „Vivat!” z Sierakowa Wielkopolskiego. Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Vivat!” to tradycja i historia sięgająca 1928 roku oraz świeżość i entuzjazm młodych ludzi tworzących ten muzyczny zespół. Orkiestra „Vivat!” posiada bardzo szeroki repertuar muzyczny oraz muzyczno-taneczny. Nasi goście przygotowali oprawę muzyczną mszy świętych oraz koncert poświęcony pamięci Jana Pawła II. Łzy płynęły do oczu, kiedy orkiestra grała „Barkę”, „Rotę”, czy

wiązanekę pieśni góralskich, które tak bardzo umiłował Ojciec Święty.

Kolejnym wielkim przeżyciem była wystawa obrazów p. Stanisława Świątkowskiego z cyklu „Pamięć”. Było to 13 portretów Jana Pawła II streszczające niejako jego życie i posługę. Te piękne obrazy przywołały wielu ludziom wspomnienia związane z osobą Papieża-Polaka, były też powodem do zadumy i modlitwy.

Ostatnim punktem obchodów dnia beatyfikacji była msza św. w archikatedrze hamburskiej, której przewodniczył ks. bp Norbert Werbs, sufragan archidiecezji hamburskiej. Katedra tego dnia zgromadziła tłumy wiernych, choć dość sporych gabarytów, to jednak była wypełniona prawie po brzegi. Ksiądz Biskup w swoim kazaniu podkreślił rolę nauczania Jana Pawła II dla całego Kościoła. Po zakończonej mszy św. wszyscy udali się w procesji pod pomnik Papieża, który znajduje się przy katedrze. Tam wspólna modlitwa różańcowa połączyła duchowo wszystkich z błogosławionym Janem Pawłem II, który patrzy na nas z domu Swego Ojca, wstawiając się za nami u Boga.

W sobotę 7 maja w Parafialnej Szkole Sobotniej odbyły się specjalne zajęcia poświęcone bł. Janowi Pawłowi II; natomiast w niedzielę 8 maja – mszę św. dziękczynną za dar beatyfikacji w połączeniu z uroczystością odpustową Matki Bożej Królowej Polski celebrował w naszej misji ks. bp Wiesław Alojzy Mering – ordynariusz diecezji włocławskiej.

***Ks. Damian Lewiński***

## Kalendarium Misji



♦ **Spotkanie przedstawicieli Rad Parafialnych w „Concordii”** – W dniach 21-22 maja br. odbyło się w ośrodku rekolekcyjnym „Concordia” w Herdorf-Dermbach doroczne spotkanie przedstawicieli Rad Parafialnych Polskich Misji Katolickich w Niemczech. Z naszej parafii w spotkaniu uczestniczyli: Dorota Strybel, Elżbieta Rublik i Zenon Zieliński – przewodniczący RP.

♦ **Akt zawierzenia rodzin** – Jak co roku, w uroczystość MB Królowej Polski, ponowiono akt zawierzenia dzieci, rodziców i wszystkich rodzin patronce modlitwy różańcowej – Matce Bożej. Na zakończenie mszy św. goszczący w misji ks. bp dr Wiesław Mering – ordynariusz diecezji wrocławskiej przekazał słowa podziękowania do rodziców za trud wychowania swoich pociech w wierze katolickiej. Wszystkim obecnym parafianom udzielił specjalnego błogosławieństwa pasterskiego.

♦ **Rekolekcje dla małżonków** – W dniach 3-5.06. br. odbyły się w naszej parafii rekolekcje tematyczne pt: „Małżeństwo na krawędzi, potrzeba jedności w małżeństwie”. Rekolekcje poprowadził dr Mieczysław Guzewicz, członek Rady ds. Rodziny przy Konferencji Episkopatu Polski.

♦ **Wyjazd rekolekcyjno-wypoczynkowy dla rodzin** – W dniach 1-5.06.br. grupa rodzin z Ruchu Domowego Kościoła z naszej parafii wzięła udział w 5-dniowym spływie kajakowym po rzekach w okolicach Drawna. Uczestniczyło w nim razem 12 rodziców i 18 dzieci. Wspomagał grupę swoją posługą duszpasterską ks. Wojciech Drażek z diecezji katowickiej.

♦ **Boże Ciało** – W czwartek 23.06. br. w całym Kościele obchodziliśmy uroczystość

Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, czyli Boże Ciało. Mszy św. koncelebrowanej w naszej misji przewodniczył proboszcz parafii ks. dr Jacek Bystron. Następnie odbyła się procesja teoforyczna wewnątrz kościoła (ze względu na złą pogodę) do trzech specjalnie przygotowanych na ten dzień ołtarzy. Natomiast w niedzielę 26 czerwca, w dzielnicy HH-Rahlstedt polskojęzyczni parafianie przygotowali w parafii niemieckiej swój ołtarz oraz oprawę liturgiczną w języku polskim i niemieckim. Bardzo im za to dziękujemy – Bóg zapłać!

♦ **67-rocz. Powstania Warszawskiego** – Wzniosłe, pełne powagi chwile połączone z modlitwą przeżyli nieliczni goście, którzy zgromadzili się na cmentarzu „Neue Friedhof” w HH-Harburgu, by oddać hołd i cześć Powstańcom Warszawskim w rocznicę wybuchu powstania – 1 sierpnia. Przed pomnikiem – moglią tragicznie zmarłych jeńców wojennych żołnierzy Armii Krajowej na cmentarzu w HH-Harburgu – zgromadzili się przybyli kombatanci, wierni parafianie z ks. Joachimem Grabiszem z Polskiej Misji Katolickiej, konsul Marek Sorgowicki z Konsulatu RP w Hamburgu, przewodniczący niemieckiej organizacji opiekującej się grobami wojennymi Reinhard Soltau oraz Rüdiger Wischemann. Był też sztandar polskiej parafii w Hamburgu.

♦ **Rozpoczęcie nowego roku szkolnego 2011/12** – W sobotę 13.08. br. rozpoczęliśmy nauczanie religii i przedmiotów ojczystych w Parafialnej Szkole Sobotniej. Zapraszamy dzieci i młodzież w wieku 4-14 lat na zajęcia w budynku St. Ansgar-Schule (Bürgerweide 33), II. piętro:

- grupa przedpołudniowa o godz. 9.30

- grupa popołudniowa o godz. 13.30.

Zajęcia każdej grupy kończą się mszą św.

## Byliśmy na beatyfikacji Jana Pawła II

*„Pan uczynił nam wielkie rzeczy i radość nas ogarnęła”...*

Radość, bo ten, który był tak blisko nas, z którym się spotykaliśmy i dotykał nasze ręce jest błogosławionym – Ojciec Święty Jan Paweł II. Radość dla nas, którzy wyruszyliśmy na pielgrzymi szlak by wziąć udział w beatyfikacji, była wielka.

Z naszej misji była to prawie dwudziestoosobowa grupa, do której dołączyli pielgrzymi z innych miejscowości na terenie Niemiec. W drodze do Rzymu patronowała nam św. Ryta z Coscia, patronka od spraw trudnych. To właśnie do jej sanktuarium udaliśmy się najpierw. Aby tam dotrzeć trzeba dobrze się wspiąć, bo jest położone na górze, a jazda autokarem prowadzi nad przepaściami. Po modlitwie i krótkim odpoczynku wyruszyliśmy w stronę Rzymu ufni w pomoc św. Ryty, która jest wzorem jak stawić czoło różnym trudnościom. Późnym wieczorem dotarliśmy do Castel Gandolfo, które jest znane jako letnia rezydencja papieży.

Ta noc była chyba najkrótsza w tym roku, bo zaraz po północy była pobudka i wyruszyliśmy do Rzymu z nadzieją, że znajdziemy się w samym centrum Placu św. Piotra. Okazało się, że takie marzenia mieli wszyscy pielgrzymi, którzy zebrali się tego dnia w Rzymie ze wszystkich narodów „pod słońcem”.

Dobrze, że orędowną za nami patronka od spraw trudnych św. Ryta, a już na pewno sł. Boży Jan Paweł II. To cud, że w tym przeszło milionowym tłumie nic złego się nie stało, że była atmosfera modlitwy i solidarności. Nadszedł w końcu ten kulminacyjny moment, na który od



dawna wszyscy czekali – moment, gdy usłyszeliśmy z ust Ojca Świętego Benedykta XVI, że Jan Paweł II jest błogosławionym. Radość mieszana ze łzami i entuzjazm wyrażany burzliwymi oklaskami długo nie milkły. Nad kopułą Bazyliki św. Piotra krążyły białe gołębie i balon z napisem: „Deo gratias” – Bogu niech będą dzięki! Liturgia uroczystości beatyfikacyjnej dobiegła końca, „Te Deum” i „Regina Coeli” z pozdrowieniami dla wszystkich od Ojca Świętego. Marzyło się nam dotrzeć do trumny błogosławionego Jana Pawła II, która w tym dniu była wystawiona w bazylice, ale to wymagało jeszcze wielu godzin oczekiwania w kolejce. Mam nadzieję, że ten punkt zrealizujemy w następnej pielgrzymce.

Słońce tego dnia nie szczędziło nam swoich promieni, a Włosi okazali się bardzo gościnni. Utrudzonych pielgrzymów obdarowali wodą i owocami. Tak upłynął kolejny dzień naszej pielgrzymki. W drodze powrotnej udaliśmy się do Asyżu, gdzie gościnnie przyjmowali nas św. Franciszek i św. Klara. Po zwiedzaniu i mszy św., w której uczestniczyły również inne grupy z

Polski, wyruszyliśmy w kierunku Niemiec. Nasz „wesóły” i rozmodlony autokar dotarł do Hamburga późną nocą. Za wszystko Bogu i ludziom niech będą dzięki!

Błogosławiony Janie Pawle II – módl się i oręduj za nami.

*s. Janina*

\* \* \*

## Wakacje w Hiszpanii

W dniach 1-10.07.2011 r. 48-osobowa grupa młodzieży udała się do Hiszpanii, dokładniej na wybrzeże Costa Brava do miejscowości Lloret de Mar. Po prawie trzydziestogodzinnej podróży dojechalismy szczęśliwie na miejsce. W codziennym planie było plażowanie, odpoczynek przy hotelowym basenie, chodzenie po mieście i odkrywanie nocnego życia Lloret. Dwa razy nawet ks. Rafał i pozostali opiekunowie poszli z nami na dyskotekę. Oczywiście nie brakowało w tym wyjeździe także zwiedzania. Jednego dnia pojechalismy autobusem do Barcelony, gdzie część grupy zwiedziła wielki stadion piłkarski FC Barcelona. Byliśmy także w klasztorze benedyktyńskim Santa Maria de Monserrat. Mimo upału wróciliśmy bardzo zadowoleni do hotelu w Lloret. Przed powrotem do Hamburga zatrzymaliśmy się w Lyon, we Francji. W sanktuarium w Ars, gdzie żył kiedyś św. Jan Maria Vianey, braliśmy udział we mszy św. odprawianej przez naszych księży: ks. Tomka i ks. Rafała.

Do Hamburga wróciliśmy jednocześnie bardzo szczęśliwi, ale i smutni, że nasz



wspólny wypoczynek tak szybko się skończył. Grupa była wspaniała i mieliśmy dużo okazji do śmiechu i zabawy. Nasi opiekunowie: Ksiądz Rafał, Ksiądz Tomasz, Pani Magda z mężem Szymonem oraz Pan Henryk wspaniale poradzili sobie z tak różnorodną wiekowo grupą. Dziękujemy im, a także wszystkim, którzy umożliwili nam ten niezapomniany wyjazd! Obiecalismy sobie, że znowu się spotkamy – najpóźniej w przyszłym roku podczas kolejnego wyjazdu.

*Iga Olkuśnik*

### SPOTKANIA MŁODZIEŻOWE!!!

*W każdy piątek o g. 19.30 spotyka się młodzież w salce parafialnej przy kościele św. Józefa na rozmowach o Bogu, modlitwie i nie tylko... Przyjdź i sam się przekonaj, czy to dla Ciebie.*

*Zapraszam –*

*Ksiądz Rafał*



## Terminarz parafialny



### Sierpień 2011

**15.08.br.** – rozpoczęcie nowego roku katechetycznego w dzielnicy HH-Neu Allermöhe w salkach przy kościele św. Edyty Stein.

**28.08.br.** – pielgrzymka parafialna do Hannoveru z okazji uroczystości Wniebowzięcia NMP.

### Wrzesień 2011

**1.09.br.** – g. 16.00 nabożeństwo żałobne na terenie byłego obozu KZ-Neuengamme.

**1.09.br.** – g. 18.00 nabożeństwo ekumeniczne poświęcone pamięci ofiar wojny w ruinach kościoła św. Mikołaja.

**3.09.br.** – g. 19.30 adoracja Najświętszego Sakramentu; nabożeństwo do Niepokalanego Serca NMP.

**4.09.br.** – „Dzień skupienia” dla Kręgów Rodzin Domowego Kościoła z okazji nowego roku pracy duszpasterskiej.

**11.09.br.** – obchody jubileuszu 25-lecia pracy Sióstr Wspólnej Pracy w naszej misji.

**13.09.br.** – g. 19.00 msza św. i nabożeństwo fatimskie zakończone procesją światła

**12-15.09.br.** – rekolekcje kapłańskie dla księży PMK w Würzburgu.

**17.09.br.** – projekcja filmu „Magiczne drzewo” dla dzieci z Parafialnej Szkoły Sobotniej (kino Metropolis, Steindamm 54, Hamburg).

**17.09.br.** – zabawa parafialna na zakończenie lata.

**18.09.br.** – gościć będziemy w parafii przedstawiciele organizacji charytatywnej „Krzyż Maltański”.

**24-25.09.br.** – gościć będziemy Siostry Karmelitanki z Warszawy.

### Październik 2011

**1.10.br.** – g. 19.30 adoracja Najświętszego Sakramentu; nabożeństwo do Niepokalanego Serca NMP.

**13.10.br.** – g. 19.00 msza św. i ostatnie nabożeństwo fatimskie w tym roku zakończone procesją światła.

**15-16.10.br.** – gościć będziemy ks. Ryszarda Halwę z Fundacji Obrona Dziecka Poczętego.

**21-24.10.br.** – spotkanie członków Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Rzymie z okazji 30. rocznicy powstania tej fundacji.

### PARAFIALNA SZKOŁA SOBOTNIA



Zapraszamy dzieci i młodzież w wieku:

5-14 lat do szkoły przedmiotów ojczystych, Bürgerweide 33, II. piętro (St. Ansgar-Schule).

Zgłoszenia na miejscu, w soboty o g. 9.30 lub o g. 13.30, u wychowawców poszczególnych klas (info o szkole: [www.pmk-hamburg.de](http://www.pmk-hamburg.de))

**ZAPRASZAJĄ KATECHECI I NAUCZYCIELE!**

## Polska Misja Katolicka w Hamburgu

Gr. Freiheit 41, 22767 Hamburg, tel. 040/310040, fax: 040/18016453  
e-mail: biuro@pmk-hamburg.de; www.pmk-hamburg.de

### LITURGIA

#### MSZA ŚW. W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

W każdą niedzielę i święto:

10.15 HH-Altona, St. Joseph-Kirche, Gr. Freiheit 41

11.30 - „ -

15.00 - „ -

18.00 - „ -

13.00 HH-Rothenburgsort, St. Erich-Kirche  
Marckmannstr. 40

16.30 HH-Rahlstedt, Mariä-Himmelfahrt-Kirche  
Oldenfelder Str. 25

20.00 HH-Langenhorn, Hl. Familie-Kirche,  
Tannenweg 24 a

W każdą IV. niedzielę miesiąca:

16.30 HH-Bergedorf Neu Allemöhe, St.  
Edith-Stein-Kirche, Edith-Stein-Platz 1

#### MSZA ŚW. W CIĄGU TYGODNIA

- poniedziałek, środa – g. 19.00

- wtorek – g. 10.30

- czwartek i piątek – g. 8.30 i 19.00

- sobota – g. 16.00 (*szkolna, świąteczna*)  
St. Ansgar-Schule, Bürgerweide 33  
– g. 18.30 k-ł św. Józefa

#### SPOWIEDŹ

15 minut przed każdą mszą św.

#### NOWENNA DO M.B. NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

środa – g. 18.45

#### NABOŻEŃSTWO DO MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO

piątek – g. 18.45

### DUSZPASTERSTWO

Telefon do biura	t. 310040
Ks. dr Jacek Bystron (proboszcz)	t. 18037391
Ks. Damian Lewiński	t. 71663813
Ks. Rafał Wasielewski	t. 017632546558
Siostry Wspólnej Pracy	t. 75062074

#### BIURO PARAFIALNE

Czynne w dni robocze:

- *przed południem*

poniedziałek – czwartek g. 9.00 – 12.30

piątek g. 9.00 – 12.00

- *po południu*

wtorek g. 14.00 – 16.00

czwartek g. 15.00 – 18.00

#### KATECHEZA

Dzieci przedszkolne w domu parafialnym:

- niedziela g. 15.50

w St. Ansgar-Schule, Bürgerweide 33:

- sobota g. 9.30 lub 13.30

#### Parafialna Szkoła Sobotnia – dzieci 4 -14 lat:

St. Ansgar-Schule, Bürgerweide 33:

- sobota g. 9.30-12.30 lub 13.30-16.30

Dzielnica Bergedorf – Neu Allemöhe, St. Edith-Stein-Kirche; katecheza w poniedziałek:

- klasy 0-1, g. 16.00-16.30

- klasa 2, g. 16.30-17.00

- klasa 3, g. 17.00-18.00

- klasy 4-5, g. 16.00-16.45

- klasy 6-8, g. 16.45-17.30

**BIBLIOTEKA:** niedziela g. 11.00-13.00

**KOŁO KOBIEC KATOLICKICH:** wtorek g. 10.30

**RUCH RODZIN NAZARETAŃSKICH:** czwartek g. 19.45

**GRUPA MODLITEWNA ŹRÓDŁO ŻYCIA:** niedziela g. 19.00

**GRUPA MŁODZIEŻOWA:** piątek g. 19.30

**KOŁO PRZYJACIÓŁ RADIA MARYJA:** 2. środa  
miesiąca g. 19.00

**RUCH RODZIN SZYNSZTACKICH:** 3. środa  
miesiąca g. 19.00

**KRĄG BIBLIJNY:** czwartek g. 16.50

**GRUPA STUDENCKA:** 1. niedziela miesiąca g. 19.00

### PORADNICTWO:

**Prawnik:** poniedziałek i środa od g. 17.00

**Poradnia socjalno-psychologiczna:** środa  
g. 16.00-19.00

**Poradnia naturalnego planowania rodziny:**  
poniedziałek, g. 17.00-19.00

**GRUPA MODLITEWNA WSPARCIA „WIECZERNIK”:**  
sobota g. 15.00

**GRUPA AA:** tel. 0176-29836180 - Krzysztof

**POLSKA MISJA KATOLICKA HAMBURG-FILIA HARBURG**, ks. Maciej Kolanowski, t. 76118211.

**Msze św.:** g. 8.45 HH-Harburg, *Reeseberg 10*; g. 12.15 HH-Neugraben, *An der Falkenbek 10*

## Uroczysta I Komunia św. –

I Komunia św. w tym roku odbyła się w naszej parafii w dwóch grupach, w sobotę 4 czerwca i 11 czerwca. Eucharystii przewodniczył Ksiądz Probuszcz wraz z ks. Damianem, ks. Rafałem i księżmi – gośćmi, którzy przyjechali do swoich rodzin. Do tej uroczystej chwili przygotowywały dzieci s. Janina i s. Marta. Niektóre dzieci przychodzące na katechezę do naszej misji przyjęły I Komunię św. w parafiach niemieckich. Przygotowywało się do tej uroczystej chwili razem 79 dzieci.



**Kurs dla lektorów** – W naszej misji odbył się 4 i 5 czerwca br. kurs dla lektorów, w którym wzięło udział 31 osób pragnących podjąć posługę lektora. Zajęcia teoretyczne z liturgii i teologii biblijnej prowadził ks. Teodor Puszcz SChr, proboszcz Polskiej Misji Katolickiej w Bonn. Równolegle do tych zajęć odbywały się praktyczne ćwiczenia, które miały służyć poprawnemu zastosowaniu poznanych już wiadomości. Poprowadziła je aktorka p. Agnieszka Karaś z Bonn. Na zakończenie kursu lektorskiego odbyło się na mszy św. uroczyste wręczenie dyplomów lektora.



## Beatyfikacja w Lubece –

W sobotę 25 czerwca br. ponad 120-osobowa grupa z naszej misji uczestniczyła w uroczystości beatyfikacyjnej kapłanów męczenników z Lubeki. Były też dzieci komunijne w swych białych strojach. Uroczystościom przewodniczył kard. Walter Kasper z Rzymu. Bullę beatyfikacyjną przeczytał legat papieski kard. Angelo Amato – prefekt Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych. W uroczystości wzięło udział ok. 4 tys. wiernych.



## WIZYTA J. E. KS. BISKUPA DR. WIESŁAWA MERINGA W HAMBURGU

W dniach 5-9 maja br. przebywał z wizytą w Polskiej Misji Katolickiej w Hamburgu ks. bp dr Wiesław Alojzy Mering, ordynariusz diecezji włocławskiej. Ksiądz Biskup przebywał już w naszej Misji jako Rektor Wyższego Seminarium Duchownego na początku lat 90-tych, głosząc wówczas rekolekcje adwentowe.

W czasie swojego kilkudniowego pobytu w Hamburgu Ksiądz Biskup udzielił w piątek, 6 maja, sakramentu bierzmowania 56-osobowej grupie młodzieży i dorosłych z naszej Misji, którzy przygotowywali się przez całoroczny cykl katechez do tego ważnego momentu. Na koniec uroczystej mszy św. słowa podziękowania za udzielenie sakramentu bierzmowania skierował do Księdza Biskupa Konsul Generalny RP w Hamburgu p. Andrzej Osiak wraz z małżonką. W liturgii wzięli udział zaproszeni księża, m. in. – ks. kanonik Wincenty Pytlik z Pelpina, ks. proboszcz Maciej Kolanowski z HH-Harburga oraz ks. Jarosław Król – kapelan WP z Opola.

W niedzielę natomiast ks. biskup Wiesław Mering przewodniczył sumie odpustowej ku czci Matki Bożej Królowej Polski, patronki naszej Misji. Całą niedzielę Ksiądz Biskup spotykał się również z wiernymi hamburskiej Misji, odwiedzając poszczególne punkty wyjazdowe, gdzie sprawowana jest msza św. w języku polskim.

